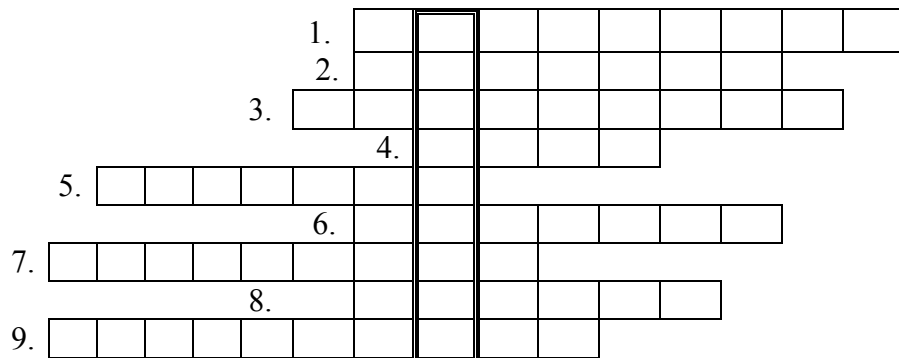


WIELKANOCNA KRZYŻÓWKA



1. Niesiemy ją do kościoła w Wielką Sobotę.
2. Malowane jaja.
3. Palmowa.....
4. Śmigus-dyngus to inaczejponiedziałek.
5. Tradycyjne, wielkanocne ciasto.
6. Cukrowy.....
7. Kobieta, która pierwsza zobaczyła pusty grób Jezusa.
8. W nim święconka.
9. Poranna msza w Wielkanoc.



GIMPRESS

Nr 5 (123) III 2013

Miesięcznik Gimnazjum w Radziłowie

WESOŁYCH ŚWIĄT



Wielkanoc nadchodzi, więc czas już na porę,
By uśmiechnięty baranek zabeczał na stole
A z nim kurczaczek przez cały ranek
Pilnuje pięknych, barwnych pisanek.

Życzymy miłości, nadziei i wiary,
Święconki smaczniejszej,
W dyngusa wody, by zewsząd prysła
Alleluja! Jezus zmartwychwstał!

Redakcja

Redaktor naczelny: Patrycja Żbikowska
za – ca redaktora: Natalia Wietocha
Skład techniczny: mgr Zdzisław Koniecko
Opiekun: mgr Elżbieta Jurska
Adres: Radziłów, ul. Sportowa 1, tel. 86 273 64 80, <http://radzilow.net>

AKTUALNOŚCI czyli co w szkole piszczy ...

12.03.2013 r.- Zwycięska klasa I A , czyli wyniki konkursu geograficznego „Planeta Ziemia”



12 marca 2013 roku odbył się szkolny konkurs geograficzny w kategorii klas pierwszych pt. „Planeta Ziemia”. Konkurs dotyczył wiedzy z zakresu kształtu i wymiarów Ziemi, zasad i następstw ruchu obrotowego i obiegowego Ziemi, sfer Ziemi i zachodzących między nimi współzależności. Wyniki konkursu przedstawiają się następująco:

I miejsce Kacper Krawcewicz z kl. I A, II miejsce Paulina Śmiarowska i Krzysztof Łojewski z kl. I A, III miejsce Radosław Dąbrowski z kl. IA.

Gratuluje zwycięzcom!

09.03.2013 r.- Udział w koncercie charytatywnym Juli



Julita Fabiszewska (Jula) i jej drużyna z programu „Bitwa na głosy zaśpiewali” w łomżyńskiej galerii. Jak podaje jeden z łomżyńskich portali, część swojego honorarium za występ wokalistka przekazała na rzecz łomżyńskiego Hospicjum pw. Świętego Ducha. Jula razem ze swoją drużyną z trzeciej edycji programu TVP2 „Bitwa na głosy” zaśpiewała m.in. „Skrzydlate ręce”, „Sacrum” i „Sing hallelujah”. Zgromadzona publiczność mogła usłyszeć na żywo także utwór, dzięki któremu uzyskała ogromna popularność internautów - „Za każdym razem” (piosenkę odsłuchało w internecie ponad milion użytkowników). Wokalistce w trakcie utworu towarzyszyła grupa taneczna z łomżyńskiego Studia Tańca BK STEP. Planowany początkowo w sali łomżyńskiej Filharmonii koncert, został przeniesiony do właśnie otwartej Galerii Veneda. W koncercie uczestniczyła 19-osobowa grupa gimnazjalistów z naszego gimnazjum.

07.03.2013 r.- Pracownicy Biebrzańskiego Parku Narodowego z wizytą w gimnazjum



Biebrzański Park Narodowy został utworzony 09.09.1993 r. i jest największym parkiem narodowym w Polsce. Położony jest w północno - wschodniej części kraju, na terenie województwa podlaskiego. Powierzchnia Parku wynosi 59223ha. Dzięki podpisanemu porozumieniu z BPN uczniowie naszego gimnazjum skorzystali z lekcji prowadzonej przez pracowników parku: pani Katarzyny Nowickiej i pana Piotra Tałałaja. Prelekcja dotyczyła celów utworzenia w 1993 roku najbliższego nam parku narodowego, osobliwości przyrodniczych i sposobów ochrony bagien. Uczniowie mieli możliwość obejrzenia rzadkich gatunków ptaków i wysłuchania ich śpiewu, jednak najwięcej emocji wzbudziły zdjęcia Biebrzy z lotu ptaka. Zajęcia zakończyły się mini konkursem wiedzy.

11.03.2013 r.- "Samotna wśród wielu"



Dnia 11 marca uczestnicy koła teatralnego „Zwariowane młodziki” zaprezentowali dla społeczności szkolnej przedstawienie profilaktyczne pt. „Samotna wśród wielu”. Przedstawienie zostało przygotowane i opracowane przez młodzież podczas zajęć pozalekcyjnych. Hasłem przewodnim przedstawienia był cytat z piosenki DETOX zespołu „Dżem”: „Tylko Twa wiara pomoże Ci, wiara i siła, by wygrać z tym, z czym tyłu ludzi przegrywa co dzień, przegrywa co dzień...”. Jak się okazało w czasie trwania przedstawienia tym ogromnym problemem, z którym wielu ludzi przegrywa, jest **uzależnienie**.

Nowości śledziła: Laura Monika Wiśniewska

HUMOR WIELKANOCNY

Trzy blondynki zginęły w wypadku samochodowym. Po śmierci stają przed bramą niebios. Święty Piotr wita je słowami:

- Możecie dostać się do nieba, jeśli odpowiecie na jedno proste pytanie religijne. Pytanie brzmi: Co to jest Wielkanoc?

Pierwsza blondynka odpowiada:

- Wielkanoc to takie święto, kiedy odwiedzamy groby naszych bliskich...

- Źle!- odpowiada Święty Piotr. Nie przestąpisz bram królestwa niebieskiego bezbożna ignorantko!

Odpowiada druga blondynka:

- Ja wiem! To takie święto, kiedy stroi się choinkę, śpiewa kolędy i rozdaje prezenty!

Święty Piotr załamany wali głową we wrota do niebios, a następnie patrzy z nadzieją na trzecią blondynkę.

Ostatnia blondynka uśmiecha się spokojnie i nawija:

- Wielkanoc to święto zmartwychwstania Jezusa Chrystusa, który został ukrzyżowany po tym, jak oddał życie za wszystkich ludzi. Został pochowany w pobliskiej grocie, do której wejście zostało zamknięte głazem. Trzeciego dnia Jezus zmartwychwstał...

- Świetnie!- wykrzykuje Święty Piotr- wystarczy. Widzę, że znasz Pismo Święte!

Blondynka nawija śmiało dalej:

- ... zmartwychwstał i tak historia powtarza się co roku. Jezus w czasie Wielkanocy odsuwa głaz i wychodzi z groty, patrzy na swój cień i jeśli go zobaczy, to zima będzie sześć tygodni dłuższa...

Przed świętami wielkanocnymi zajączek, odwiedzwszy niedźwiedzia, wręczył mu wielkanocną pisanekę. Gdy misiek wziął ją w łapy, pisanekę wybuchła i wybiła mu wszystkie zęby.

Zajączek patrzy na niedźwiedzia i mówi:

- Co tak gębę otworzyłeś? Nigdy nie widziałeś Kinder -niespodzianki?



LUDZIE Z PASJĄ



Muzyczne usposobienie Karolci

Karolina Milewska to jedna z niezawodnych redakterek naszego szkolnego pisemka. Udziela się nie tylko w GIMpressie, ale także w innych formach życia szkolnego. Mimo że wydaje się być osobą twardo stającą po ziemi, ma też artystyczną duszę.

Udany start w Kolorowym Taborze

Karolcia śpiewa już od szóstego roku życia. Swój talent odkryła dzięki Pani Alicji Tuzinowskiej, której jest za to bardzo wdzięczna. Śpiewanie sprawia jej wielką przyjemność, dlatego, będąc w Szkole Podstawowej, udzielała się w zespole „Kolorowy Tabor”, a także w chórze kościelnym. Obecnie nasza artystka preferuje występy solowe, jednak nie gardzi duetami rodzinnymi. W tym roku Karolina wraz ze swoją

siostrą, Moniką, wzięły udział w Konkursie Piosenki Patriotycznej w Grajewie. Zajęły w nim II miejsce.

Rodzinne muzykowanie

Jak pewnie każdy wie, wszystkie „Milewskie” pięknie śpiewają, a talent odziedziczyły po... tacie. Karolina mówi, że jej tata ma świetny głos. To on uczy ją śpiewu. Nastolatka od czasu do czasu pobrzękuje na gitarze, w czym wspiera ją jej najstarsza siostra, Paulina. Ona także wybiera dla Karoliny odpowiedni repertuar, ponieważ na razie nasza artystka nie komponuje własnych utworów. Na razie, ale w najbliższej przyszłości ma zamiar napisać coś „swojego”. Jej wielkim marzeniem jest występ w popularnym programie telewizyjnym „Must be the music: Tylko muzyka”. Niestety, wątpi w to, że kiedykolwiek jej marzenie się spełni.

Życzymy jej wielkich sukcesów muzycznych i spełnienia najszybszych marzeń. Kto wie, może któregoś dnia będziemy kupować bilety na koncert Karoliny? ;)

Szczęśliwy Kupon

Teraz Tobie się nie udało!

SPRÓBUJ NASTĘPNYM RAZEM.

WARTO WIEDZIEĆ ŻE ...

- **Wielkanoc** to najważniejsze i najstarsze święto chrześcijaństwa obchodzone na pamiątkę Zmartwychwstania Chrystusa – początkowo w dniu żydowskiej Paschy, a od soboru w Nicei w pierwszą niedzielę po pierwszej wiosennej pełni Księżyca. Obchody religijne Wielkanocy rozpoczyna odbywająca się wczesnym rankiem procesja i msza w Kościele katolickim zwana rezurekcją, w prawosławnym – jutrznią. W tym dniu spożywa się uroczyste śniadanie w gronie rodzinnym, poprzedzone składaniem sobie życzeń. Wielkanoc wieńczy okres Wielkiego Postu i poprzedzający ją Wielki Tydzień. Z Wielkanocą wiążą się liczne religijne i ludowe obrzędy.
- **Wielki Tydzień** zaczyna się Niedzielą Palmową. Palemki – różgi wierzbowe, gałązki bukszpanu, malin, porzeczek – ozdabiano kwiatkami, mchem, ziołami, kolorowymi piórkami. Po poświęceniu palemki biło się nią lekko domowników, by zapewnić im szczęście na cały rok. Połknięcie jednej poświęconej bazi wróżyło zdrowie i bogactwo. Zatknięte za obraz lub włożone do wazonów palemki chroniły mieszkanie przed nieszczęściem i złośliwością sąsiadów.
- **Święconka**- Wielka Sobota od zawsze była dniem radosnego oczekiwania. Konieczne należało tego dnia poświęcić koszyczek z jedzeniem. Nie mogło w nim zabraknąć baranka, mięsa i wędlin. Święcono też chrzan, bo „gorycz męki Pańskiej i śmierci została zwyciężona przez słodycz zmartwychwstania”, masło – oznakę dobrobytu i jajka – symbol narodzenia. Święconkę jadło się następnego dnia, po rezurekcji. Tego dnia święcono też wodę.
- **Lany Poniedziałek** (in. śmigus-dyngus)– to zabawa, którą wszyscy doskonale znamy. Oblewać można było wszystkich i wszędzie. Zmoczone tego dnia panny miały większe szanse na zamążpójście. A jeśli któraś się obraziła – to nieprędko znalazła męża. Chłopak, wręczając tego dnia pannie pisanek, dawał jej do zrozumienia, że mu się podoba.
- **Wielkanocne jajo** - króluje na wielkanocnym stole, jest symbolem życia i odrodzenia. Tradycja pisanek i dzielenia się święconym jajkiem sięga daleko w przeszłość. Już starożytni Persowie wiosną darowali swoim bliskim czerwono barwione jaja. Zwyczaj ten przyjęli od nich Grecy i Rzymianie. Rumuńskie przysłowie ludowe mówi: „Jeśli my, chrześcijanie zaprzestaniemy barwienia jaj na czerwono, wówczas nastąpi koniec świata”. Czerwone pisanek mają ponoć moc magiczną i odpędzają złe uroki, są symbolem serca i miłości.

Wszystkim naszym czytelnikom życzę zatem, abyście poznali smak palemki na własnej skórze, połknięcia minimum jednej święconej bazi, porządnego zmożenia w Lany Poniedziałek (szansa na szybkie zamążpójście dla dziewczyn) i wielu czerwonych pisanek. Wesolego ALLELUJA!:

Kinga Piotrowska

ODPYTYWANKA NIE PRZY TABLICY



Szkołę wspominam nadzwyczaj dobrze...

W niniejszym świątecznym numerze naszej gazetki przedstawiamy Wam odpowiedzi, jakich udzielił nam odpytywany nie przy tablicy, lecz w urzędzie, Wójt Gminy Radziłów- Pan Robert Ziemkiewicz. O wspomnieniach z dzieciństwa i czasów nauki szkolnej oraz zabawach z rówieśnikami Pan Wójt opowiadał naszym szkolnym redaktorkom- Patrycji Żbikowskiej i Natalii Wietosze.

Patrycja Żbikowska: Jak Pan wspomina swoje dzieciństwo?

Pan Robert Ziemkiewicz: Okres dzieciństwa wspominam bardzo dobrze. Był to czas bez trosk. Wychowywali mnie wspaniali rodzice. Miałem bujną wyobraźnię i chęć poznawania świata, dlatego lubiłem

wchodzić na drzewa, obserwować przyrodę.

Natalia Wietocha: Współcześnie dzieci i młodzież praktycznie każdą wolną chwilę spędzają przed komputerem, grając w różne gry, przeglądając profile znajomych na Facebooku lub rozmawiając z przyjaciółmi przez Gadu lub Skype'a. W jaki sposób spędzał pan jako nastolatek czas wolny?

R.Z.: W czasach, kiedy uczyłem się w podstawówce, nikt nie słyszał o komputerach. Pamiętam, że w mojej miejscowości, czyli w Karwowie, w tym czasie było tylko kilka telewizorów czarno – białych. Czekano na soboty, żeby wtedy obejrzeć western, a zdaje się, że co środę nadawano filmy radzieckie. Sąsiedzi chodzili do siebie oglądać telewizję. Dzięki temu było zawsze wesoło.

Jako nastolatek spędzałem z kolegami czas na grach i zabawach. Najczęściej graliśmy w piłkę nożną na drodze lub u kogoś za stodołą. Przeważnie rozgrywaliśmy mecze między drużynami z obu stron Karwowa. Graliśmy również w palanta, tenis stołowy, wyścig pokoju, „ucho”. Urządzaliśmy podchody. A we wsi było wielu chłopców w podobnym wieku. Również psociliśmy, ale w jaki sposób, to już może pominę milczeniem.

P.Ż.: Jak Pan wspomina naukę w gimnazjum?

R.Z.: Kiedy byłem w waszym wieku, chodziłem do szkoły ośmioklasowej. Znajdowała się ona w budynku, w którym obecnie jest urząd gminy. Część „szkolna” urzędu została gruntownie wyremontowana. Zostawiłem na pamiątkę drewnianą poręcz na schodach, po której zawsze zjeżdżaliśmy. Ten okres wspominam nadzwyczaj dobrze nie tylko ze względu na kolegów, pierwsze miłości, ale również ze względu na wspaniałych nauczycieli.

N.W.: Był Pan kujonem, średniakiem czy szkolnym leniem? Zdradzi Pan, jakie oceny zazwyczaj Pan otrzymywał?

R.Z.: W klasach I – III uczyłem się słabo. Nie chciałem w ogóle chodzić do szkoły, bo kolidowało to z moją pasją poznawania przyrody. Z roku na rok stawałem się lepszym uczniem, a w końcu – ku zadowoleniu całej rodziny - zostałem najlepszym uczniem w klasie.

P.Ż.: Jaki był Pana ulubiony przedmiot szkolny, a których lekcji Pan po prostu nie znosił?

R.Z.: Oczywiście matematyka i inne ścisłe przedmioty. Lubiłem też geografię i historię. Nie lubiłem języka rosyjskiego, może dlatego, że kojarzył mi się z komunizmem.

N.W.: Chodził Pan kiedykolwiek na wagary?

R.Z.: Pierwszy raz poszedłem na wagary dopiero w klasie maturalnej. Miałem wtedy 19 lat.

P.Ż.: Co się zmieniło w szkolnictwie od czasów, kiedy Pan był uczniem?

R.Z.: Za moich czasów nie było gimnazjów. Na pewno szanowało się nauczycieli. Nawet nie przyszło uczniowi do głowy, żeby się poskarżyć rodzicowi na nauczyciela, bo w domu można było jeszcze dostać lanie za niewłaściwe zachowanie w szkole. Klasy były liczne. Uczyliśmy się na dwie zmiany. Ubikacje znajdowały się na końcu boiska przyszkolnego. Woda do picia stała na środku korytarza w wiadrze. A na lekcję wzywała pani woźna dzwonkiem.

N.W.: Czy Pana zdaniem korzystnym rozwiązaniem było wprowadzenie gimnazjów?

R.Z.: Podobał mi się system ośmioklasowy. Być może mam do niego sentyment.

P.Ż.: Marzy Pan o podróży dookoła świata?

R.Z.: Nie, ale to nie znaczy, że nie jestem ciekaw świata. Jednak rzeczywistość jest taka, jak jest. Cieszę się, jak uda mi się wyjechać z rodziną nad jezioro.

N.W.: Czy chciałby być Pan nauczycielem? Jeżeli tak, to w jakim typie szkół chciałby Pan pracować?

R.Z.: Tak. Najchętniej w szkole podstawowej lub wykładać na studiach wyższych. Ale oczywiście jest już za późno na tego typu wybory.

P.Ż.: Dziękujemy za rozmowę.

R.Z.: Ja również dziękuję.